

Izabela Lewandowska

Instytut Mazurski w relacji jego współpracy - Hieronima Skorupskiego

Echa Przeszłości 7, 137-158

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Izabela Lewandowska

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

INSTYTUT MAZURSKI W RELACJI JEGO WSPÓŁTWÓRCY – HIERONIMA SKURPSKIEGO*

Rys historyczny Instytutu Mazurskiego

Instytut Mazurski był instytucją naukowo-badawczą funkcjonującą przez kilka powojennych lat w Olsztynie. Jego genezy upatrywać należy w Instytucie powołanym w 1943 r., a więc jeszcze w czasie okupacji. Założono go ponownie w Olsztynie już w lipcu 1945 r. Na czele tej instytucji stanął Karol Małłek¹, który pełnił funkcję prezesa oraz Emilia Sukertowa-Biedrawina², pełniąca obowiązki sekretarza.

* Składam serdeczne podziękowania prof. Januszowi Małkowi (UMK Toruń) i prof. Tadeuszowi Filipkowskiemu (WSP-TWP Olsztyn) za sugestie i uwagi, które wpłynęły na ostateczny kształt niniejszego artykułu.

¹ Żył w l. 1898–1969, ps. Jan Michał Skoryna; nauczyciel, działacz mazurski, pisarz, folklorysta i publicysta. Przed wojną pracował jako kierownik kilku szkół w powiecie działdowskim, działał w Towarzystwie Przyjaciół Mazur, Polsko-Mazurskim Towarzystwie Ewangelickim i Zrzeszeniu Ewangelików Polaków. Od 1931 r. był sekretarzem, a w l. 1935–44 prezesem Związku Mazurów. Po wybuchu wojny ukrywał się w Radości pod Warszawą, był założycielem Mazurskiego Instytutu Badawczego, współpracował z PKWN. Po wojnie, przez pół roku był przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Działdowie, a następnie współorganizatorem i prezesem Instytutu Mazurskiego w Olsztynie (1945–48). W l. 1945–50 i 1957–60 pełnił funkcję dyrektora Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich. W l. 1950–51 pracował w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Olsztynie, ale w wyniku zmian politycznych musiał przejść na emeryturę i zamieszkać w Krutyń. Ostatnie lata życia spędził w Olsztynie (1960–63) i Toruniu (1963–69). Napisał wiele prac, m.in. *Jutrznia mazurska na Gody*, *Mazurski śpiewnik regionalny*, *Dożynki na Mazurach*, *Wesele mazurskie* oraz czterotomowe wspomnienia: *Z Mazur do Verdun*, *Interludium mazurskie*, *Z Mazur do podziemia* i *Polskie są Mazury*. Por. E. Matuszewski, *Małłek Karol*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIX, s. 451–452; T. Oracki, *Słownik*

Przez pierwsze lata swej działalności Instytut skupiał się przede wszystkim na³: organizowaniu i prowadzeniu uniwersytetów ludowych, prowadzeniu biblioteki i gromadzeniu dla niej zbiorów, organizowaniu opieki nad sierotami i ludnością autochtoniczną, akcji uświadamiania ludności rodzimej, drukowaniu „Komunikatów Działu Informacji Naukowej” i różnych pozycji dydaktyczno-regionalnych, popularyzujących dzieje Warmii i Mazur, organizowaniu wystaw, kursów mazuro- i warmioznawczych, wykładów, tworzeniu warsztatu pracy naukowej, a więc gromadzeniu archiwaliów, zbiorów rękopiśmiennych, zabezpieczaniu porzuconych i niszczących dóbr kultury, zbieraniu pamiątek działaczy warmińskich i mazurskich.

Ta ogromna praca spoczywała w rękach kilku osób, z których najbardziej zaangażowana była E. Sukertowa-Biedrawina. Inni działacze Instytutu Mazurskiego zajęci byli swoimi zadaniami, bowiem w latach 1945–1948 właściwie każdą dziedzinę życia trzeba było organizować od początku. Odnotować należy jedynie efektywną współpracę na polu kultury z dyrektorem Muzeum Mazurskiego Hieronimem Skurpskim, który włączył się także w działalność wydawniczą Instytutu.

Kłopoty finansowe, lokalowe i kadrowe, a także położenie większego nacisku na kwestie społeczne i popularyzatorskie, a nie naukowo-badawcze,

biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku), Warszawa 1983, s. 207–208; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1963, s. 185; *Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, pod red. J. Chłosta, Olsztyn 1991, s. 50–52; *Pierwszy między Mazurami. Wspomnienia o Karolu Matłku*, wstęp i oprac. J. Chłosta, Olsztyn 1998.

² Żyła w l. 1887–1970, redaktorka, działaczka kulturalno-oświatowa, publicystka i literatka, badaczka i popularyzatorka przeszłości Warmii i Mazur. Przed I wojną światową działała w tajnym nauczaniu i ruchu kobiecym, angażowała się w sprawę polską podczas plebiscytu na Mazurach. W 1934 r. osiedliła się w Działdowie, ale już od 1922 r. redagowała „Gazetę Mazurską”, a od 1924 r. „Kalendarz dla Mazurów”. W 1922 r. założyła Dom Ludowy, a w 1927 r. Muzeum Mazurskie. Pomagała mężowi J. Biedrawie w kierowaniu seminarium nauczycielskim. Podczas wojny ukrywała się pod pseudonimem Zofia Bernatowicz w Warszawie, na Lubelszczyźnie i w Kieleckiem. Po wojnie osiedliła się w Olsztynie, gdzie związała się z Instytutem Mazurskim. Współredagowała „Komunikaty Działu Informacji Naukowej Instytutu Mazurskiego w Olsztynie” (1945–48), a od 1957 r. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, których była redaktorem naczelnym przez 12 lat. Czynnie działała w wielu towarzystwach i organizacjach, m.in. w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich, Związku Literatów Polskich, Ośrodku Badań Naukowych. W 1965 r. przeszła na emeryturę i została honorowym kuratorem Stacji Naukowej PTH. Przez całe życie popularyzowała sprawy Mazurów i Warmiaków w wielu czasopismach w całej Polsce. Spod jej pióra wyszło kilkanaście prac zwartych, m.in. *Polskość Mazowsza Pruskiego, Mazurzy w Prusach Wschodnich, Zarys piśmiennictwa polskiego na Mazurach Pruskich, Diabeł na Mazurach w bajkach i podaniach, Z przeszłości Działdowa 1525-1600, Bojownicy mazurscy, Mazurskie dole i niedole, Karty z dziejów Mazur, t. 1 i 2, Bibliografia Mazur i Warmii w okresie lat 1956-1960, Dawno a niedawno. Wspomnienia*. Por. M. Szostakowska., *Emilia Sukertowa-Biedrawina 1887-1970. Zarys biograficzny*, Olsztyn 1978; *Niechaj Pani blaskiem świeci. Wspomnienia o Emilii Sukertowej-Biedrawinie*, wstęp i oprac. J. Chłosta, Olsztyn 1996; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 300–302; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku...*, s. 276–277; *Olsztyńskie biografie literackie...*, s. 91–95; J. Jasiński, *Emilia Sukertowa-Biedrawina – działacz i pisarz*, „Bibliotekarz Olsztyński” 1972, nr 2, s. 7–15.

spowodowały zagrożenie rozwiązania Instytutu. Ratunkiem okazało się połączenie z Instytutem Zachodnim, w ramach którego w latach 1948-1953 Instytut Mazurski funkcjonował jako Stacja Naukowa⁴ (jej kierownikiem została E. Sukertowa-Biedrawina). W tym okresie nawiązano ściślejszą współpracę z oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie oraz Wojewódzkim Archiwum Państwowym. Nadal jednak nie brakowało trudności organizacyjnych, a swobodne publikowanie utrudniała cenzura i narzucanie tematyki badawczej.

Na początku roku 1953, kiedy podjęto próby reorganizacji Instytutu Zachodniego, istnienie Stacji Naukowej w Olsztynie zostało ponownie zagrożone. Zdecydowano więc o przekazaniu jej Polskiemu Towarzystwu Historycznemu⁵ i ograniczeniu tematyki do regionalnych badań historycznych i popularyzacji naukowej. Kierownikiem w dalszym ciągu była Biedrawina, która od 1954 r. mogła liczyć na pomoc nowo zatrudnionego historyka Janusza Jasińskiego, a od połowy 1956 r. – Władysława Ogrodzińskiego.

Rola Instytutu Mazurskiego zaczęła słabnąć pod koniec lat 50. XX w. Na fali przemian październikowych na Warmii i Mazurach powstało wiele nowych inicjatyw kulturalnych i naukowych. Wymienić tu należy głównie takie czasopisma naukowe i popularnonaukowe, jak: „Rocznik Olsztyński”, „Warmię i Mazury” i „Panoramę Północy”, które niewątpliwie wkroczyły w zakres działalności Instytutu. Poważnym zagrożeniem okazało się powołanie Stowarzyszenia Kulturalno-Społecznego „Pojezierze” zajmującego się gromadzeniem zbiorów, działalnością wydawniczą, popularyzacją kultury i nauki.

³ E. Sukertowa-Biedrawina, *Instytut Mazurski w Olsztynie w świetle dorobku swojej rocznej działalności* (wywiad), „Wiadomości Mazurskie” 1946, nr 31 z 17 lutego, s. 4; tejsze, *Instytut Mazurski w Olsztynie*, „Śląsk” 1948, nr 8/10, s. 81; tejsze, *Ze wspomnień redaktora „Komunikatów”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1968, nr 2, s. 315–334; tejsze, *Dawno a niedawno. Wspomnienia*, Olsztyn 1965, s. 265–316; M. Szostakowska, dz.cyt., s. 97–127; T. Grygier, *15-lecie Instytutu Mazurskiego w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 3, s. 436–448.

⁴ J. Sikorski, *Współpraca środowisk humanistycznych Poznania i Olsztyna (1945–1955)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2000, nr 3, s. 487–500; E. Sukertowa-Biedrawina, *Otwarcie Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego w Olsztynie*, „Komunikaty Instytutu Mazurskiego w Olsztynie” 1948, nr 8–12, s. 11–12; tejsze, *Stacja Naukowa Instytutu Zachodniego w Olsztynie*, „Komunikaty Instytutu Mazurskiego w Olsztynie” 1949, nr 1–12, s. 96; tejsze, *Ze wspomnień redaktora...*, s. 334–348; tejsze, *Dawno a niedawno...*, s. 317–324; M. Szostakowska, dz. cyt., s. 129–133; T. Grygier, dz. cyt., s. 449–451.

⁵ T. Grygier, dz. cyt., s. 452–453; J. Jasiński, *10 lat pracy Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1963, nr 3, s. 468–482; E. Sukertowa-Biedrawina, *Instytut Mazurski Stacją Naukową Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie*, „Kalendarz dla Warmii i Mazur na rok 1954”, s. 207–208; tejsze, *Działalność Instytutu Mazurskiego (Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie)*, „Kalendarz dla Warmii i Mazur na rok 1959”, s. 173–176; tejsze, *Ze wspomnień redaktora...*, s. 348–354; tejsze, *Dawno a niedawno...*, s. 325–333; B. Kozieliński-Poklewski, *Stacje Naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego. Dorobek i perspektywy*, w: *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986*, Wrocław 1990, s. 127–143; M. Szostakowska, dz. cyt., s. 135–143; Z. Lietz, *XXV-lecie Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie*, „Pojezierze” 1973, nr 1, s. 18–21.

W ramach „Pojezierza”, jako jego agenda, powstał Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, który ostatecznie przejął wszystkie wcześniejsze funkcje Instytutu Mazurskiego (Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego, Stacji Naukowej PTH)⁶.

Trudno dziś ustalić datę końcową działalności Instytutu Mazurskiego. Jedni upatrują jej w powstaniu OBN (1961–1968), inni wiążą ten moment z przejściem E. Sukertowej-Biedrawiny na emeryturę (1965 r.) lub jej śmiercią (1970 r.), jeszcze inni z odejściem na emeryturę następcy Bierawiny na stanowisku kierownika Stacji – Bohdana Koziełło-Poklewskiego, co nastąpiło w kwietniu 1990 r.⁷ W każdym bądź razie nie było żadnego zebrania rozwiązującego tę instytucję. Pamięć o niej jest ciągle żywa we wspomnieniach i w literaturze naukowej.

Instytut Mazurski wciąż czeka na opracowanie, o tyle ułatwione, że zachowały się materiały archiwalne w postaci m.in. statutów, sprawozdań z posiedzeń, pism urzędowych, a także bardzo bogatej korespondencji, którą prowadziła głównie E. Sukertowa-Biedrawina. Jeden z historyków olsztyńskich napisał w 2003 r., że historia Instytutu Mazurskiego czeka „na poważnego historyka nauki. Podkreślam poważnego, gdyż przedmiot – jeśli ma być zgłębiany jako szerszy problem – przekracza kompetencje zwykłego terminatora naukowego”⁸.

Założenia metodologiczne

Niniejszy tekst nie powstał na podstawie źródeł pisanych, ale relacji. Można go więc zaliczyć do kręgu badań nad *oral history*, które oscylują wokół takich pojęć jak: historia ustna, kultura pamięci, pamięć zbiorowa, świadomość historyczna. *Oral history* jest dyscypliną znaną i szeroko stosowaną w badaniach historycznych, socjologicznych i etnograficznych na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej⁹. Rozwój tej dyscypli-

⁶ E. Sukertowa-Biedrawina, *Instytut Mazurski działa*, „Słowo na Warmii i Mazurach” 1965, nr 7, s. 1, 4; nr 8, s. 1–2; W. Ogrodziński, *Uwagi o genezie i organizacji Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego (1961–1968)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1988, nr 1–2, s. 17–69; J. Sikorki, *Kształtowanie się koncepcji i rozwój organizacyjny Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w latach 1960–1968*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1988, nr 1–2, s. 71–135.

⁷ W. Wrzesiński, *Bohdan Jerzy Koziełło-Poklewski (1934–2002). Nekrolog*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2003, nr 1, s. 122.

⁸ W. Ogrodziński, *Od Mazurskiego Instytutu Badawczego do Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2003, nr 2, s. 149.

⁹ Najstarsze prace metodologiczne pochodzą z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Por. np. Vansina J., *Oral Tradition: A study in Historical Methodology*, London 1961; Vansina J., *Once Upon a Time: Oral Tradition as History in Africa*, w: *Historical Studies Today*, ed. J. Gilbert i S. R. Grabaud, New York 1972, s. 413–439; Tompson T., *The Voice of the Past. Oral History*, Oxford-London-New York 1978; Niethammer L., *Oral History in USA. Zur Entwicklung und Problematik diachroner Befragungen*, „Archiv für Sozialgeschichte” R. XVIII, 1978, s. 475–501; Materiały XV Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych poświęconych historii oralnej: *Rapports I, Grands thèmes et méthodologie*, Bucarest 1980, s. 497–586.

ny naukowej wiązał się między innymi z potrzebą, a wręcz koniecznością, zachowania dla potomnych relacji z czasów II wojny światowej, dotyczących głównie holocaustu. Te jednostkowe doświadczenia z życia w okupowanej Europie w gettach, w obozach koncentracyjnych, nagrywane na taśmy magnetofonowe i magnetowidowe, stanowiły dla badaczy nieocenione źródło wiedzy i stanowiły bazę do formułowania uogólnień. Trzeba było opracować metody badawcze polegające na weryfikacji tekstu, na ustaleniu wiarygodności respondentów, które pozwoliłyby zaliczyć zebrany materiał ustny do źródeł historycznych na równi ze źródłami pisanymi.

W Polsce stosunkowo późno od strony naukowej zainteresowano się historią mówioną¹⁰. W pracach poświęconych metodologii historii sygnalizowano tylko, że taka grupa źródeł istnieje. Natomiast historycy dziejów najnowszych stosowali ją, ale bardziej intuicyjnie, niż w oparciu o opracowane zasady badawcze¹¹. Nie ma się co dziwić, bowiem literatura dotycząca *oral history* w języku polskim jest wciąż bardzo uboga.

Niewątpliwie analiza i opracowanie źródeł pochodzących z relacji ustnych nie należy do rzeczy łatwych. Badacz powinien tu łączyć wiedzę historyczną z praktyczną znajomością zasad prowadzenia wywiadu, a więc z wiedzą socjologiczną i psychologiczną¹². Podkreślić należy, że obecnie jest to coraz bardziej doceniana grupa źródeł, pozwalająca wczuć się w rolę i doświadczenie jednostki. A dopiero poprzez jednostkę, jej subiektywne, aczkolwiek porównywalne do innych doświadczenia, można postrzegać otaczający ją świat i procesy w nim zachodzące.

Badając dzieje Instytutu Mazurskiego nie mogłam pominąć tak zasadniczej grupy źródeł, jaką są relacje ustne. Jest to być może ostatni już moment na zarejestrowanie funkcjonowania tej instytucji z perspektywy jej pracowni-

¹⁰ Por. K. Kersten, *Historyk – twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, nr 2, s. 313–329; T. Łepkowski, *Historia ustna i „historia ludowa”*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, R. LXXXVIII, s. 441–443; J. Goy, *Neosocjologia*, „historia oralna”, czyli archiwa oralne historii, „Historyka” 1982, t. XII, s. 69–79; J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 273–277; J. Maternicki, *Problemy dydaktyczne historii najnowszej*, „Przegląd Humanistyczny” 1987, nr 9, s. 13–50.

¹¹ Doskonałym przykładem historyka wykorzystującego *oral history* we własnej pracy naukowej jest prof. Tomasz Strzembosz, który przez 22 lata zbierał relacje na temat akcji zbrojnych konspiracji warszawskiej lat 1939–1944. Kiedy zaczynał pracę w 1960 roku, „literaturą przedmiotu” było kilkanaście artykułów oraz 24 akcje opisane przez W. Bartoszewskiego w „Stolicy”. Kiedy ją kończył kartoteka akcji zbrojnych zawierała ich półtora tysiąca. Od 1982 roku zbiera wywiady dotyczące „partyzantki powrześniowej” na ziemiach okupowanych przez ZSRR (1939–1941). Ilość relacji wynosi już ponad 2 000. O problemach związanych z uzyskiwaniem relacji w trudnych dla historyków latach PRL-owskich pisał w artykule: T. Strzembosz, *Z przygód historyka polskiej konspiracji wojskowej 1939–1945*, w: *Ojczyzna i wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Barańska, W. Matwiejczyk, E. M. Ziółek, Lublin 2000, s. 683–709.

¹² O problemach metodologicznych stosowania wywiadu pisała I. Lewandowska, *Wywiad jako technika zdobywania informacji źródłowych w badaniu historii najnowszej*, „Echa Przeszłości” 2004, T. V, s. 279–299.

ków. Jako rozmówców wybrałam współtwórców, pracowników i działaczy Instytutu Mazurskiego – Hieronima Skurpskiego, Władysława Ogrodzińskiego i Janusza Jasińskiego. Ich relacje należy uznać za wiarygodne, bowiem są to osoby, które sprawowały wówczas odpowiedzialne funkcje i żywo interesowały się problemami kultury i nauki na Warmii i Mazurach. Bardzo dobra pamięć respondentów, mnóstwo szczegółów, ale też refleksji ogólnych, wiele odniesień do historii i realiów czasów peerelowskich, spowodowały nagromadzenie przede mną dostatecznej ilości materiału faktograficznego. Wstępnie zakładany artykuł *Instytut Mazurski we wspomnieniach pracowników* urósł do kilkudziesięciu stron. Zmuszona więc zostałam do ograniczenia chronologicznego i poddania analizie tylko początków tej instytucji, sięgających czasów II wojny światowej. O tym okresie wspominał jedynie Hieronim Skurpski, dlatego niniejszy tekst powstał w oparciu o jego relacje.

Wywiady z H. Skurpskim prowadziłam w maju i czerwcu 2005 r. Zapis na taśmie magnetofonowej i dosłowny wydruk komputerowy (autoryzowany) posiadam w swoich zbiorach. Cytowane fragmenty wypowiedzi zapisane zostały kursywą. Przypisy weryfikują wypowiedzi respondenta, to znaczy z jednej strony je uzupełniają bądź wyjaśniają, a z drugiej strony wskazują na literaturę odwołującą się do tych samych faktów. W przypisach nie opierałam się na wynikach kwerendy archiwalnej ani korespondencji, bowiem znacznie powiększyłyby to objętość tekstu.

Nota biograficzna Hieronima Skurpskiego

Hieronim Skurpski¹³ urodził się w 1914 r. we wsi Skurpie, pow. Działdowo, zmarł w 2006 r. w Olsztynie. W chwili udzielania wywiadów miał więc 91 lat. Był artystą plastykiem, malarzem, historykiem sztuki ludowej i znanym działaczem społeczno-kulturalnym. Do 1939 r. używał prawdziwego nazwiska – Herman Schmidt, które w okresie okupacji zmienił na – Hieronim Skurpski. W czasach międzywojennych, dzięki stypendium Emilii Sukertowej-Biedrawiny i jej męża Józefa Biedrawy, pobierał nauki w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie oraz w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Jednocześnie interesował się folklorem i zbierał zabytki sztuki ludowej, współpracował z Muzeum Mazurskim w Działdowie, odnawiał wnętrza kościołów, zaczął drukować w „Kalendarzu dla Mazurów”. W 1935 r. działacze mazurscy założyli w Działdowie Związek Mazurów, do którego należał także Hieronim Skurpski. Z szacunkiem odnosił

¹³ Rozmowy z Hieronimem Skurpskim, red. T. Śrutkowski, Olsztyn 2006. H. Piotrowska, *Życie jest sztuką a sztuka życiem. Rzecz o Hieronimie Skurpskim*, Olsztyn 2005; *Hieronim Skurpski. Album*, pod red. E. Kruka, Olsztyn 2004; E. Gładkowska, *Zrozumieć czas. Obecność wielokulturowej tradycji Warmii i Mazur na przykładzie działalności społeczno-kulturalnej i twórczości Hieronima Skurpskiego*, Olsztyn 2003; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 290–291; *Olsztyńskie biografie literackie...*, s. 91–95.

się szczególnie do Edwarda Adolfa Szymańskiego¹⁴, Karola Małłka, Kurta Obitza¹⁵ i Jerzego Fryderyka Burskiego¹⁶. Wspominał o nich często także w wywiadach. W czasie okupacji Skurpski przebywał na Lubelszczyźnie, gdzie w miejscowości Paulinów, w okolicach Nałęczowa, ukrywał się u swojej narzeczonej, a od 1940 r. żony Waclawy. Po zawiązaniu w 1943 r. Mazurskiego Instytutu Badawczego, kilkakrotnie uczestniczył w konspiracyjnych spotkaniach. Ich efektem było opracowanie memoriału dotyczącego Prus Wschodnich

¹⁴ Żył w l. 1895–1966, ekonomista, prawnik, publicysta, mazurski działacz społeczno-narodowy. Używał pseudonimu Mazur oraz Dr E. S. Przed wojną studiował rolnictwo, ekonomię i nauki polityczne na uniwersytecie we Wrocławiu i w Królewcu. W 1921 r. uzyskał doktorat za rozprawę o położeniu ekonomicznym Mazurów napisaną w języku niemieckim. Od 1923 r. był wicestarostą w Działdowie i sekretarzem wojewody pomorskiego S. Wachowiaka, działał w Zrzeszeniu Ewangelików Polaków i Związku Mazurów. Drukował w pismach działdowskich: „Gazecie Mazurskiej” i „Kalendarzu dla Mazurów”, szczycieńskich: „Mazurze” i „Mazurskim Przyjacielu Ludu” oraz berlińskim „Cechu”. W czasie wojny więziony w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. Po wojnie był krótko komisarzem ziemskim w Działdowie, następnie prezydentem wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Olsztynie, komisarzem olsztyńskiej Izby Rolniczej. Od 1946 r. działał w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, a w l. 1947–52 był posłem do Sejmu Ustawodawczego. Przyczynił się do reaktywowania w Olsztynie Instytutu Mazurskiego, którego był członkiem zarządu (1945), wiceprezesem (1946) i prezesem (1947–48). Był także współzałożycielem i współredaktorem „Komunikatów Działu Informacji Naukowej” (1946–48). Po 1952 r. usunął się z życia publicznego, a w 1958 r. opuścił Olsztyn i zamieszkał w Szwajcarii u syna, gdzie zmarł. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 309–310; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, s. 284–285.

¹⁵ Żył w l. 1907–1945, lekarz weterynarii, dziennikarz, działacz mazurski, pracownik naukowy. Używał pseudonimu Wasz Przyjaciół oraz Pogorzelski. Kształcił się w Królewcu i w Berlinie, gdzie w 1926 r. założył centralę Masurenbundu. Redagował berliński miesięcznik „Cech”, pisywał do „Mazurskiego Przyjaciela Ludu” i „Mazura”. Od 1931 r. mieszkał w Warszawie i pracował na Wydziale Weterynarii Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1935 r. w Puławach w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego. Od 1935 r. udzielał się w Związku Mazurów w Działdowie, w 1937 r. napisał pracę *Dzieje ludu mazurskiego*, która została przetłumaczona na jęz. niemiecki i wydana przez Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie. Po wybuchu wojny ukrywał się w leśniczówce Michałówka, ale został pojmany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po wojnie leczył gruźlicę, najpierw w szpitalu amerykańskim w Bawarii, a następnie u syna w Szwecji. Tam zmarł w sierpniu 1945 roku. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 234–235; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku...*, s. 207–208; J. Jasiński, *Obitza Kurt*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, s. 429–431; S. Wadowski, *Wspomnienia o doktorze Obitzu*, „Warmia i Mazury” 1962, nr 1, s. 6–9.

¹⁶ Żył w l. 1914–1979, ps. Jastrzębiec; nauczyciel, działacz społeczny i polityczny. Przed wojną był nauczycielem na Wołyniu, a następnie w Działdowie, gdzie od 1935 r. działał w Związku Mazurów. Podczas okupacji ukrywał się w Ełku, Paulinowie i w Warszawie. Brał udział w tajnym nauczaniu, działał w Batalionach Chłopskich, gdzie dosłużył się stopnia majora. W 1943 r. współorganizował Mazurski Instytut Badawczy. Wraz ze Skurpskim nawiązał kontakty z PKWN, kontaktował się z Rolą-Żymierskim i Bierutem. Był posłem do Krajowej Rady Narodowej. Od końca marca 1945 r. sprawował urząd zastępcy pełnomocnika rządu na Okręg Mazurski, potem wicewojewody olsztyńskiego. W 1946 r. wycofał się z życia politycznego i osiadł w leśniczówce pod Pasymiem k. Szczytna. Do czynnego życia powrócił na krótko w 1956 r. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 70–71.

i przekazanie go w 1944 r. przedstawicielom władz lubelskich. Od października 1944 do lutego 1945 r. Skurpski pracował w Resorcie Kultury i Sztuki PKWN w Lublinie, a 28 marca 1945 r. przybył do Olsztyna wraz z pierwszą ekipą administracji polskiej. W latach 1945–1964 był dyrektorem Muzeum Mazurskiego, współzałożycielem i członkiem odrodzonego Instytutu Mazurskiego, działał w Spółdzielni Wydawniczej „Zagon” i w Związku Polskich Artystów Plastyków; w latach 1964–1973 był dyrektorem Biura Wystaw Artystycznych, ponadto organizował i czynnie działał w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „Pojezierze” oraz Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie; przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej; był także współzałożycielem i członkiem rady redakcyjnej „Rocznika Olsztyńskiego” (1958–1963) oraz czasopisma „Warmia i Mazury” (1955–1962). Do końca niezwykle aktywnego życia wystawiał swoje prace malarskie, zyskując zaszczytne miano „nestora olsztyńskiej plastyki”. Spod jego pióra wyszło wiele cennych prac naukowych z zakresu historii, muzealnictwa i kultury ludowej, a ostatnio także wspomnienia i refleksje¹⁷.

Konspiracyjny okres Instytutu Mazurskiego¹⁸

Genezy Instytutu Mazurskiego szukać należy w okresie okupacji, wśród zaangażowanych członków Związku Mazurów¹⁹. Mój respondent twierdził, że *Instytut Mazurski to jest kontynuacja Związku Mazurów, nie można tego mentalnie odrywać, bo to dalszy ciąg pewnej ewolucji*. Związek ten założony został w 1935 r. w Działdowie, jedynym skrawku Mazur należącym do Polski. *W tym działdowskim małym powiecie istniała wolność, nie było indoktrynacji, germanizacji...* Prezesem Związku był Karol Mańk, a inni działacze to m.in. Edward Mańk²⁰,

¹⁷ Np. *Przeszłość i stan muzealnictwa na Ziemi Mazursko-Warmińskiej*, „Kwartalnik Muzealny” 1948, T. 1, z. 1–4, s. 38–58; *Kaflarstwo mazurskie. Nowe materiały do monografii*, „Polska Sztuka Ludowa” 1955, T. 9, nr 4, s. 223–245; *Kultura ludowa Mazur i Warmii*, w: *Z dziejów Warmii i Mazur*, pod red. E. Matuszewskiego, Olsztyn 1958, s. 107–117; *O sztuce ludowej Warmii i Mazur*, Olsztyn 1971; *Muzeum Mazurskie w Olsztynie w latach 1945–1958*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1973, nr 4, s. 557–585; *Zauroczenia*, Olsztyn 1994; *Refleksje, rysunki, dziennik. Pluski-Psiabudka*, Olsztyn 2002.

¹⁸ Na ten temat pisał dość szeroko we wspomnieniach K. Mańk, *Z Mazur do podziemia...*, s. 117–148; tegoż, *Geneza Instytutu Mazurskiego*, „Warmia i Mazury” 1965, nr 7–8, s. 16–17; W. W. Witkowski, *Refleksje na marginesie wspomnień Karola Mańka*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1974, nr 4, s. 525–526.

¹⁹ A. Chojnowski, *Związek Mazurów w Działdowie 1935–1939*, „Przegląd Historyczny” 1975, nr 2, s. 235–237; K. Mańk, *Związek Mazurów*, „Warmia i Mazury” 1968, nr 4, s. 2–4; tegoż, *Interludium mazurskie. Wspomnienia 1920–1939*, s. 244–274; tegoż, *Związek Mazurów w Działdowszczyźnie*, referat na Zjazd Inteligencji Rodzimej, Olsztyn 26–27 IX 1956 (kopia dokumentu w zbiorach autorki).

²⁰ Żył w l. 1906–1984 (1985?), ps. Stefan Stanisław Łopatowski; nauczyciel, brat Karola. Od lutego 1938 r. sekretarz Związku Mazurów w Działdowie. Jako ppor. brał udział w kampanii wrzesniowej, wzięty do niewoli, przebywał w oflagu. Po ucieczce ukrywał się w Paulinowie na

Eugeniusz Piecha²¹, Jan Jagiełko-Jaegerthal²², Gustaw Leyding²³, Kurt Obitz, Edward Adolf Szymański, Jerzy Fryderyk Burski, Hieronim Skurpski. Część z nich aktywnie włączyła się w czasie okupacji w działalność polityczną na rzecz przyłączenia Mazur do Polski. Po 1945 r. niektórzy z działaczy pracowa-

Lubelszczyźnie i w Radości pod Warszawą. Angażował się w prace konspiracyjnego Związku Mazurów, był współzałożycielem Mazurskiego Instytutu Badawczego i jego sekretarzem. Po wojnie, krótko sprawował urząd starosty w Nidzicy, potem był pastorem Kościoła Metodystycznego w Elku. Do końca żył kwestią mazurską. Uporządkował m.in. cmentarz w Brodowie, gdzie spoczywa rodzina Małków. W ostatnich latach swego życia mieszkał wraz z żoną w Hamburgu

USA. Zostawił kilka tomów pamiętników, pisanych w języku polskim, które są w posiadaniu rodziny w Hamburgu. Informacje uzyskane od bratanka Edwarda, prof. Janusza Małka. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 208.

²¹ Żył w l. 1904–1990, nauczyciel, działacz społeczno-oświatowy. W 1926 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Działdowie i pracował jako kierownik szkół i nauczyciel w powiecie działdowskim. Brał czynny udział w pracach Związku Mazurów. Podczas wojny ukrywał się w Radości pod Warszawą. Angażował się w tajne nauczanie (TON), zakładał konspiracyjną organizację mazurską „Piaski Wschodnie” oraz Mazurski Instytut Badawczy. Od XII 1944 r. współpracował z PKWN. Po wojnie, w l. 1945–47 był inspektorem szkolnym na powiat działdowski, współzałożycielem Instytutu Mazurskiego w Olsztynie. W 1954 r. ukończył Wydział Chemii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi i przez wiele lat uczył chemii w działdowskim liceum. Na emeryturze mieszkał w Olsztynie i tu też zmarł. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 249.

²² Żył w l. 1884–1942, kupiec, działacz mazurski. Bardzo aktywnie działał na rzecz przyłączenia Prus Wschodnich do Polski w okresie plebiscytowym. Szykanowany przez władze niemieckie, osiadł w 1924 r. w Działdowie. Był czynnym członkiem Zrzeszenia Ewangelików Polaków, Związku Mazurów, Komitetu Muzealnego, Towarzystwa Samodzielnych Kupców, Towarzystwie Właścicieli Nieruchomości, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Polskiego Związku Zachodniego. Od 1930 r. był wiceprezesem oddziału Zrzeszenia Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Propagował spolszczenie szkolnictwa i miejscowego zboru ewangelickiego. 8 IX 1939 r. został aresztowany przez Niemców, więziony w Działdowie i Olsztynie, a następnie w obozie koncentracyjnym w Hohenbruch, Oranienburgu i Dachau, gdzie zmarł w 1942 r. Niektórzy podają, że został zagazowany w Hartheim k. Linzu. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 136–137; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku...*, s. 119; Z. Lietz, *Jagiełko-Jaegerthal J., w: Polski Słownik Biograficzny*, t. X, s. 308.

²³ Żył w l. 1899–1974, ps. Legus, Lucjan Mielecki; działacz mazurski, redaktor, publicysta, historyk regionalny. Był synem mazurskiego działacza ludowego Gustawa Leydinga, seniora. Aktywnie działał na rzecz przyłączenia Prus Wschodnich do Polski w okresie plebiscytu. Założył Zjednoczenie Mazurskie w Szczytnie, wraz z K. Jaroszykiem redagował „Mazurskiego Przyjaciela Ludu”, działał w Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach i Związku Polaków w Niemczech. W 1933 r., z powodu niemieckich szykan, opuścił Prusy Wschodnie i osiadł w Działdowie, gdzie od 1935 r. udzielał się w Związku Mazurów. Podczas wojny ukrywał się w Woli Przewłockiej na Lubelszczyźnie. Od 1940 r. współredagował pismo „Komunikaty – Polska żyje!”. Po wojnie pracował w urzędzie wojewódzkim w Olsztynie (1945–48), był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej, członkiem zarządu Spółdzielni Wydawniczej „Zagon” i Instytutu Mazurskiego, a także Polskiego Związku Zachodniego. W latach 1953–58 kierował powiatowym Archiwum Państwowym w Szczytnie. Współpracował z Główną Komisją Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, czego efektem była unikatowa praca *Słownik Nazw Miejscowych Okręgu Mazurskiego*, wydana w 1947 r. W latach późniejszych należał do Związku Literatów Polskich i Ośrodka Badań Naukowych. Opracował wiele publikacji dotyczących Szczytna, osadnictwa i nazewnictwa. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 187; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku...*, s. 167; *Olsztyńskie biografie literackie...*, s. 48–49; J. Chłosta, *Gustaw Leyding (1899–1974)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1976, nr 2, s. 197–207.

li w administracji polskiej w Okręgu Mazurskim, a także organizowali naukę i kulturę, w tym również odrodzony Instytut Mazurski w Olsztynie.

Po wybuchu wojny działacze mazurscy rozproszyli się, część ukrywała się w Radości pod Warszawą, inni w Siedlcach, w Podlaskiem, a inni wreszcie w Paulinowie na Lubelszczyźnie. *Dzięki Paulinowowi mazurskość została zachowana w ogóle – wspomina H. Skurpski – proszę sobie wyobrazić, to jest bardzo ważne. Ja teraz dochodzę do przekonania, że to była jedna z ważniejszych rzeczy, że ta wieś, która była na pograniczu dwóch gmin, mała wioska, która w tej chwili prawie w ogóle nie istnieje, bo coś tam kilka zagród zostało, to ona była spotkaniem [mazurskich działaczy, jednym z punktów kontaktowych mazurskiej grupy działadowskiej].*

Cała grupa działaczy Instytutu Mazurskiego to była grupa *takich swojaków, ilościowo, kto wie, czy by pani nie doszła do jakiś 15 osób. To była koncepcja bardzo istotna i ważna.* Olbrzymią rolę odegrał w niej Karol Małłek. Jemu też Skurpski poświęcił sporą część swojej wypowiedzi, charakteryzując go jako osobę, przywódcę i autora wspomnień²⁴. *Mówił: Małłek miał zmysł niebywały i tym byliśmy niestęchanie zauroczeni. W moich wspomnieniach o Małtku ja ten element właśnie podkreślam. Był to wielki człowiek, i to w owym czasie, w stosunku do mojej generacji, jak ojciec, myśmy go traktowali jak młodzieżowe guru i rzeczywiście on miał pewne nawyki, które przyznam się szczerze myśmy naśladowali. Bo to była osobowość typu aktorskiego, a ten element aktorski to my wiemy, że on jest ogromnie ważny, jeżeli chodzi o kontaktowość.*

Do spotkania założycielskiego Mazurskiego Instytutu Badawczego doszło 18 marca 1943 r. w Radości w rodzinnym domu żony Karola Małłka, która *nota bene* była siostrą E. Piechy. Ustalono, że celem Mazurskiego Instytutu Badawczego będzie zbieranie informacji o Polakach w Prusach Wschodnich, sporządzenie map z zaznaczeniem w każdym powiecie liczby polskich szkół, liczby ludności, banków, majątków, fabryk, warsztatów rzemieślniczych itp. Jeszcze nie wiedziano, kto zajmie tereny Prus Wschodnich – Polacy, Rosjanie, Amerykanie, Francuzi, prawica czy lewica. Bez względu na to postanowiono pracować, gromadzić źródła, opracowania i wszelkie materiały, które mogłyby zaświadczyć o polskości tych ziem. I być przygotowanym na przekazanie tych informacji nowym, polskim władzom, obejmującym we władanie ziemie Mazurów.

Pierwsze spotkanie robocze Instytutu odbyło się w Zielone Świątki, 16 maja 1943 r. w Paulinowie. Było to zgodne z zasadami konspiracji, polegającymi na częstej zmianie miejsc zebrań. Poza tym umożliwiało dotarcie do większości działaczy rozproszonych po całym kraju. Skurpski wspomina, że w Paulinowie spotkali się *Małłkowie, Piecha, Burski*. Jerzy Burski ukrywał się tam od 1942 r., *bo jego chcieli aresztować i on miał kontakty z podziemiem, jakieś tam interesy załatwiał. Ja się przyznam nie pytałem jak on robił interesy, ale miał jakieś pieniądze z zewnątrz, bo jak by nie było w czasach okupacji były*

²⁴ O Małtku Skurpski wypowiadał się już wcześniej w tekście wspomnieniowym: *W kręgu Karola*, w: *Pierwszy między Mazurami...*, s. 136–147.

osoby, które były na pensji podziemnej, [np.] Adam Chętnik i wiele osób. Podziemie ich podtrzymywało, dawalo chyba nawet niezłe pieniądze. Myśmy się bali, aczkolwiek mieliśmy lewe dokumenty, które wyrabiał m.in. [Walter] Późny²⁵, to też jest bardzo ważna rzecz. Ponieważ u Skurpskich panowała wielka bieda, Burski zlecił namalowanie swojego portretu i odpowiednio za niego zapłacił. Pozwoliło to jakoś funkcjonować państwu Skurpskim do końca wojny. Dlatego mój rozmówca podkreślał w wywiadzie, że *Burskiemu bardzo dużo zawdzięczam. Burski był człowiekiem niebywale zaradnym. Był łącznikiem pomiędzy tymi rozrzuconymi osobami.*

Z innych źródeł wiadomo, że podczas pierwszego spotkania udało się zgromadzić sześciu działaczy dawnego Związku Mazurów. Byli to 1) Karol Małłek, prezes Instytutu, przybyły na spotkanie z Radości, 2) Edward Małłek, sekretarz, ukrywający się u państwa Skurpskich, później przeniesiony do Radości, 3) Eugeniusz Piecha, członek zarządu, szwagier K. Małłka, ukrywający się w Radości, 4) Hieronim Skurpski mieszkający u żony w Paulinowie, 5) Jerzy Burski, ukrywający się u państwa Jasińskich w Paulinowie oraz 6) Bohdan Wilamowski²⁶, przybywający z Krosna z Podkarpacia.

²⁵ Ur. w 1910 r., ps. Władysław Woźniak, Stupnicki; nauczyciel, dziennikarz, działacz społeczny i polityczny. Obecnie mieszka w Olsztynie, ale jego stan zdrowia jest bardzo słaby. Odwiedziłam go w maju 2005 r. i próbowałam nakłonić do udzielenia mi wywiadu, jednak jego słaba pamięć i ogólna niedyspozycja zdrowotna, uniemożliwiły naszą rozmowę. Przed wojną ukończył seminarium nauczycielskie w Działdowie i Wyższą Szkołę Dziennikarską w Warszawie. Był stypendystą i łącznikiem Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Podczas wojny brał udział w kampanii wrześniowej w szeregach WP. W III 1940 r. aresztowany przez gestapo, przesiedział 8 miesięcy na Pawiaku. Uciekł dzięki pomocy podziemia polskiego, potem działał w ruchu oporu na terenie Warszawy i Lubelszczyzny. Działał też w konspiracyjnym Związku Mazurów, organizował drukarnie, nastuch radiowy, redagował biuletyny informacyjne dla prasy podziemnej i ulotki antyhitlerowskie. Po wojnie został w Szczytnie starostą powiatowym (1945–49), kierownikiem muzeum i nauczycielem (1949–51), a następnie dyrektorem zespołu szkół zawodowych (1951–64). Po przyjeździe do Olsztyna pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Prezydium WRN (1964–1972). Był aktywny w wielu organizacjach, m.in. SL, ZSL, TRZZ, „Pojezierzu”, FJN. Redaktor naczelny czasopisma „Warmia i Mazury” (1957–58), poseł na Sejm (1957–65), długoletni radny WRN w Olsztynie. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 263–264.

²⁶ Żył w l. 1914–1985, ps. Bohdan Korolewicz; działacz społeczno-polityczny, profesor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Przed wojną ukończył seminarium nauczycielskie w Działdowie, gimnazjum matematyczno-przyrodnicze w Toruniu oraz podchorążówkę w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Jako oficer WP brał udział w kampanii wrześniowej, potem w ruchu partyzanckim jako komendant obwodu BCh. Był współtwórcą konspiracyjnego Instytutu Mazurskiego i współautorem memoriałów do władz KRN i PKWN w sprawie przyszłości Warmii i Mazur. Po wojnie ukończył SGGW i Spis w Warszawie. W 1964 uzyskał doktorat a w 1967 habilitację. Bardzo czynnie działał w polityce – w l. 1945–46 był posem do KRN, 1947–52 do Sejmu Ustawodawczego i 1957–61 do Sejmu PRL. Wicewojewoda olsztyński w l. 1947–49. Członek wielu organizacji, m.in. SL, ZSL, PZZ, TRZZ, odrodzonego Instytutu Mazurskiego. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 328; B. Koziełło-Poklewski, *Bohdan Wilamowski. W pracowniach olsztyńskich badaczy*, „Słowo na Warmii” 1968, nr 22, s. 2, 3; *Prof. dr hab. Bohdan Wilamowski*, w: *Profesorowie Akademii 1980. Informator Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie*, oprac. R. Hryciuk, Olsztyn 1980, s. 153–156.

Kolejnym miejscem spotkania były Siedlce na Podlasiu, gdzie ukrywali się inni działacze i współpracownicy Związku Mazurów: Gustaw Leyding, Walter Późny, Jan Szczech²⁷, Fryderyk Mirosław Leyk²⁸ i Ewald Lodwich²⁹. Wtedy też okazało się, że Leyk związał się z organizacją pod nazwą Związek Wolności. Była ona zainteresowana losem ludności warmińsko-mazurskiej, postulowała, by po wojnie wszystkie kluczowe stanowiska oddać w ręce działaczy autochtonów, a Leyka typowała już na stanowisko wojewody wschodniopruskiego. Niestety, o tych sprawach mój rozmówca, Hieronim Skurpski, nie potrafił nic powiedzieć, gdyż w nich bezpośrednio nie uczestniczył.

²⁷ Żył w l. 1909–?, ukończył seminarium nauczycielskie w Działdowie, gimnazjum M. Reja w Warszawie, wydział teologii UW. Przygotowywany był do pracy duszpasterskiej na Mazurach, ale nie został do niej dopuszczony, mimo odbycia praktyki w Kościele Unijnym. W okresie II wojny ukrywał się w Siedlcach. Był współorganizatorem Instytutu Mazurskiego i memoriału mazurskiego. W 1945 r. został referentem sanitarnym w wydziale osiedleńczym, następnie w wydziale społeczno-politycznym urzędu pełnomocnika. Funkcje te pełnił do 1 XII 1945 r. Był organizatorem SL, członkiem ZW, radnym MRN. W styczniu 1946 r. został księdzem ewangelicko-augsburskim w Mragowie. W późniejszych latach wyjechał do Niemiec. Zmarł w RFN. Nikt nie zna dalszych jego losów, ani daty śmierci. Por. *Warmiaci i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, s. 41.

²⁸ Żył w l. 1885–1968, ps. Mirosław Różyński (drugie imię i nazwisko rodowe matki), działacz mazurskiego ruchu ludowego, publicysta, księgarz, pamiętnikarz i poeta. Bardzo aktywny podczas plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu, wielokrotnie pobity przez bojówki niemieckie. Twórca Mazurskiego Związku Ludowego i współorganizator Mazurskiego Banku Ludowego. Pisał do „Mazura”, „Ewangelika”, „Masurische Volkszeitung”, „Gazety Mazurskiej”, „Słowa na Warmii i Maurach”, „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”. W l. 1924–34 pracował w konsulatach polskich w Lipsku, Essen i Strasburgu. Od 1934 r. zamieszkał w Poznaniu i kontaktował się z działaczami mazurskimi z Działdowa. Podczas okupacji ukrywał się w Siedlcach, gdzie działał w konspiracyjnym Polskim Związku Wolności i kierował komórką „Akcja Mazurska”. Po wyzwoleniu Siedlec wraz ze Skurpskim i Burskim opracował memoriał do wojsk radzieckich w sprawie ludności mazurskiej w Prusach Wschodnich. Kontaktował się też z władzami PKWN. Po wojnie zamieszkał w Szczytnie, gdzie był kierownikiem Banku Ludowego (1947–49). Był też radnym PRN w Szczytnie i WRN w Olsztynie, działał w SL, PSL i Związku Literatów Polskich. Por. Z. Lietz, *Leyk Fryderyk Mirosław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, T. XVII, s. 261–262; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 189; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, s. 167–168; F. Leyk, *Pamięć notuje i utrwała. Wspomnienia*, oprac. T. Kisielewski, Warszawa 1969.

²⁹ Żył w l. 1890–1973, ps. Adam Kaszubski, ksiądz ewangelicki, pedagog, działacz społeczno-narodowy, poeta i tłumacz. Brał czynny udział w plebiscycie na Mazurach, był kierownikiem wydziału religijno-kulturalnego Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego. Po plebiscycie przebywał w Działdowie, organizował kursy języka polskiego, założył seminarium nauczycielskie, którego był pierwszym dyrektorem. Był także księdzem pierwszej polskiej parafii ewangelickiej w Działdowie. W 1921 r. założył Towarzystwo Przyjaciół Mazur, był współwydawcą „Gazety Mazurskiej”. Od 1938 r. mieszkał w Siedlcach. Podczas wojny brał czynny udział w konspiracji AK i utrzymywał kontakty z działaczami mazurskimi udzielając im schronienia. Po wojnie (1945–53) pracował jako nauczyciel języka polskiego, łacińskiego i rosyjskiego w liceum ogólnokształcącym w Działdowie, na emeryturze powrócił do Siedlec. Wydał kilka zbiorów własnych wierszy, śpiewniki oraz przekłady z literatury rosyjskiej. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 195; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, s. 173–174.

Efektom spotkania w Siedlcach było nawiązanie współpracy z Polskim Związkiem Wolności. Działał w nim także Witold Władysław Witkowski³⁰, członek zarządu Instytutu Mazurskiego. H. Skurpski wspomina, że *w Warszawie były już inne kontakty, ta grupa Zawkrzaków była bardzo przyjaźnie nastawiona, i to jest grupa, z którą Małtek i Burski mieli kontakty na szczeblu warszawskim i ja ich nie znam*. Zawkrze to północna część Mazowsza, ze stolicą w Mławie, na pograniczu polsko-pruskim. W powiatach nadgranicznych, głównie działdowskim, mławskim, ostrołęckim i łomżyńskim obserwowano w latach 30. XX w. ożywioną działalność regionalną miejscowej inteligencji. Z grupy działdowskiej wywodzili się m.in. Małkowie, Sukertowa-Biedrawina, Skurpski, Wilamowski i inni, natomiast z grupą Mazurów mławskich (zawkrzańskich, Zawkrzaniaków) związany był Józef Ostaszewski³¹ i Witold Witkowski³².

Ostatnie posiedzenie konspiracyjne odbyło się 25 czerwca 1944 r. w Radości. Uczestniczyli w nim J. Burski, K. i E. Małkowie, E. Piecha, J. Szczech, F. Leyk, B. Wilamowski i H. Skurpski. Ustalono, że kto będzie pierwszy wyzwolony, ten musi udać się do władz i poinformować o istnieniu grupy Mazurów i działaniu Instytutu Badawczego. Ponieważ Burski i Skurpski znajdowali się na terenach najbardziej wysuniętych na wschód, rzeczywiście to oni, jako pierwsi, spotkali się z najwyższymi władzami nowej Polski.

³⁰ Żył w l. 1908–1981(?), pedagog, polonista, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, działacz społeczno-oświatowy. Przed wojną ukończył gimnazjum w Mławie i filologię polską w Warszawie. Studiował także w Pradze. Potem był nauczycielem szkół średnich. W czasie okupacji został oficjalnie zatrudniony w szkolnictwie, jednocześnie działał w tajnym nauczaniu (TON). Współpracował z konspiracyjnym Związkiem Mazurów i Mazurskim Instytutem Badawczym. Po wojnie został wiceprzewodniczącym Instytutu Mazurskiego w Olsztynie (VII 1945 – IV 1946) i pierwszym prezesem ZO ZNP. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w ZG ZNP, Wyższej Szkole Pedagogicznej, Szkole Głównej Służby Zagranicznej, a od 1956 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Dodatkowo był wykładowcą w WSP w Olsztynie. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 330.

³¹ Żył w l. 1875–1942, doktor medycyny, działacz społeczny, historyk. Przed wojną był długoletnim dyrektorem szpitala w Mławie, działacz wielu polskich organizacji i towarzystw mławskich. Interesował się losem Mazurów w Prusach Wschodnich i na Działdowszczyźnie i starał się popularyzować te zagadnienia wśród społeczeństwa na północnym Mazowszu. Współpracował z K. Małkiem i E. Sukertową-Biedrawiną, z „Gazetą Olsztyńską” i „Mazurem”. Jako historyk napisał: *Z dziejów Mławskiego Mazowsza* (1934), *Dzieje pierwotne szczepu mazurskiego* (1935), *Genealogia Mazurów pruskich* (1936). Redagował i wydawał „Nową Gazetę Mławską”, skupił wokół siebie grupę regionalistów, jego uczniem był m.in. W. Witkowski. Podczas okupacji schronił się w Warszawie. Zmarł w 1942 r. Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 241–242; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, s. 212; tegoż, *Ostaszewski Józef*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, s. 456–457; S. Flis, *Józef Ostaszewski działacz kulturalny Mazowsza Północnego (1875–1942)*, „Rocznik Mazowiecki” 1975, t. 5, s. 433–446.

³² O roli, jaką odegrali Mazurzy mławscy w Instytucie Mazurskim pisał Witkowski w tekście: *Refleksje na marginesie wspomnień...*, s. 521–532.

Kontakty z Rządem Lubelskim³³

Dzisiaj, po latach, można by zapytać, dlaczego Skurpski zwrócił się o pomoc do rządu lubelskiego, lewicowego i zaangażował się nawet w jego działania? Jedynym kryterium wydaje się niepoohamowana potrzeba przynależności Mazurów do państwa polskiego. Jak bardzo ta polskość była dla Skurpskiego ważna świadczą jego słowa: *Teraz młode pokolenie mówi, że Związek Mazurów polonizował, a co miał robić rusyfikować?! [podniósł głos, jakby z wyrzutem i pretensją wobec braku zrozumienia]. Druga rzecz, która jest bardzo ważna, jeżeli chodzi o przyjście tutaj na nasz teren – ta Polska, która przyszła, była Polską, wszystko jedno jaką ona była, czy ci ludzie nie rozumieją? I to jest jedna z najważniejszych rzeczy, która jest błędem historycznym. Bo to się ideologizuje, przenosi się na inną płaszczyznę, a nie pamięta się, że do Prus Wschodnich przyszła Polska, przyszło i wojsko polskie, i władze. Te władze były przyklepane przez najwyższe gremia globalne. Ja pani zwrócę uwagę na pewną rzecz, która jest dokumentem, mimo że poetyckim. Jest to wiersz [Marii] Zientary-Malewskiej³⁴ „Nad Olsztynem grają dzwony”. Skurpski każe mi odczytać na głos:*

Ponad Olsztynem zagrały dzwony
Zagrały dzwony radośnie;
Kiedy nad Warmię Orzeł nasz biały
Skierował lot swój o wiosnie.

Mocno do piersi swej przytuliła
Matka najmłodszą swą córę!
A lud nasz oczy łzami zalane
Wzniósł wraz z sercem w górę³⁵.

³³ K. Małek, *Z Mazur do podziemia...*, s. 159–188; tegoż, *Geneza Instytutu Mazurskiego*, „Warmia i Mazury” 1965, nr 7–8, s. 17–18.

³⁴ Żyła w l. 1894–1984, nauczycielka, poetka, pisarka i działaczka warmińska. Przed wojną działała w towarzystwach kobiecych, oświatowych i młodzieżowych, współpracowała z „Gazetą Olsztyńską”. W l. 1929–31 prowadziła szkołę polską w Chaberkowie, pow. Olsztyn i w Wielkim Buczku, pow. Złotów. W l. 1931–33 kierowała wydziałem przedszkoli Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech. Po powrocie do Prus, uczyła w Złotowie a następnie w Nowym Kramiku. We wrześniu 1939 r. została aresztowana przez Niemców i osadzona w obozie koncentracyjnym Ravensbrück, zwolniona w kwietniu 1940 r. przebywała pod nadzorem gestapo w Brąszwałdzie. Po wojnie pracowała w wydziale oświaty, w delegaturze Państwowego Instytutu Sztuki w Olsztynie, była członkiem PSL oraz Instytutu Mazurskiego, a od 1952 r. Związku Literatów Polskich. Po 1945 r. wydano jej 20 samodzielnych książek: wspomnień (m.in. *Warmio moja miła, Śladami twardej drogi, Wspomnienia nauczycielki*), baśni i legend (m.in. *Legedy dwóch rzek, Baśnie znad Łyny*), wierszy (*Pieśni Warmianki, Na warmińską nutę, Mitość prostego serca*). Por. H. Sawicka, *Maria Zientara-Malewska. Zarys monograficzny życia i twórczości*, Olsztyn 1981; T. Filipkowski, *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989, s. 165–169; T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 344; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, s. 318–319; J. Chłosta, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002, s. 436; *Olsztyńskie biografie literackie...*, s. 108–112.

³⁵ M. Zientara-Malewska, *Nad Olsztynem grają dzwony*, w: *Olsztyn w wierszach*, wybór, oprac. i posł. Z. Chojnowski, Olsztyn 2003, s. 13. Wiersz ten składa się z sześciu zwrotek, podczas wywiadu czytałam tylko dwie pierwsze.

To są patetyczne słowa, ale za tym patosem tkwi pewna prawda. Te wiersze, które młode pokolenie pisze [są] o duchach, o ciemieniu, nie wiadomo o czym, a Zientara-Malewska wyeksponowała rzecz niebywałą, właśnie to, o czym mówimy. Tę polskość. Ostatecznie wszystko jedno [jak to będzie, ludzie] cierpieli w obozach i ta Polska przyszła. Jaka ona będzie, przecież nikt nie wiedział. Jakaś wymarzona raczej, romantyczna. Ja trochę mam żal do naszych historyków, że nie potrafili się wczuć w dany czas a [przy ocenie kierują się] pewną wizją, która jest w nich zakodowana przez wychowanie, wykształcenie, idee.

Zgodnie z ostatnimi ustaleniami Mazurskiego Instytutu Badawczego, ci działacze, którzy jako pierwsi zostaną wyzwoleni spod okupacji niemieckiej, mieli zwrócić się do polskich władz z prośbą o objęcie opieką ziemi mazurskiej i warmińskiej. I tak też się stało. *Pierwsze spotkanie było nasze [Hieronima Skurpskiego] z Bierutem i z Burskim, to było chyba, ja nie wiem dokładnie, pod koniec lipca, albo pierwsze dni sierpnia, czyli od razu, z miejsca, z kopyta. 22 lipca, PKWN powstaje, świt wolności, wtedy myśmy to jako wolność traktowali. Wtedy ja mówię: „Chodźmy Burski, pojedźmy do Chełma”. A on mówi tak: „Wiesz co, nie jedziemy do Chełma, bo wszystko jest w Lublinie”. Burski był sprytniejszy ode mnie, ja to gamoń byłem wobec niego. I pojechaliśmy do Bieruta, jakąś ruską furmanką. Bierut nas przyjął, Burski był głównym referentem, że my jesteśmy z tego terenu, że deklarujemy [chęć przyłączenia do Polski i pomoc w organizacji administracji] i tak dalej, wie pani jak to w takich wypadkach bywa. Bierut tak słucha, słucha, ale niewiele z tego rozumie, uważnie nas przyjął.*

Najprawdopodobniej podczas tego wyjazdu Burski i Skurpski spotkali się z Jerzym Borejszą³⁶. *Borejsza był szarą eminencją, redaktorem „Rzeczpospolitej”, a miał zrozumienie szersze w stronę kultury, więc było z nim lepsze porozumienie, niż np. z Rolą Żymierskim czy Bierutem, z którym też się spotkaliśmy. Borejsza także był rzecznikiem przyłączenia Prus Wschodnich do Polski, a ponieważ liczył się w środowisku PKWN, miał lepsze rozeznanie*

³⁶ Żył w l. 1905–1952, właściwe nazwisko Benjamin Goldberg; pisarz, publicysta, działacz polityczny i kulturalny, wydawca; brat Józefa Różańskiego, dyrektora jednego z departamentów bezpieczeństwa. W okresie międzywojennym przebywał we Francji i Hiszpanii. Od 1929 r. należał do Komunistycznej Partii Polski. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Lwowa zajętego przez ZSRR, gdzie był dyrektorem Ossolineum oraz redaktorem polskich podręczników szkolnych. Od 1940 r. należał do Związku Pisarzy Radzieckich. W l. 1942–1943 walczył jako ochotnik w Armii Czerwonej. W 1943 r. współorganizował Związek Patriotów Polskich i I Dywizję Piechoty im. T. Kościuszki. W I Armii Wojska Polskiego dosłużył się stopnia majora. Publikował w piśmie ZPP „Nowe Widnokregi” i redagował tygodnik „Wolna Polska” (1943–44). Od 1944 r. należał do PPR, a od 1945 r. był posłem do Krajowej Rady Narodowej. W l. 1944–45 redagował organ PKWN „Rzeczpospolita”, a w l. 1948–50 – tygodnik kulturalny „Odrodzenie”. Po wojnie zorganizował i został prezesem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, z której uczynił nowoczesny koncern edytorski. Autor wielu artykułów prasowych i książek: *Hiszpania 1873–1936* (1937) oraz *Na rogatkach kultury polskiej* (1947). Był inicjatorem i sekretarzem generalnym Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju, który odbył się we Wrocławiu w 1948 r. Potem został odsunięty na margines życia politycznego. Por. B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.

w sytuacji i lepsze dojście do najwyższych władz. Sytuacja wojenna była wciąż nie ustabilizowana, trzeba było na każdym kroku pokazywać, że Mazurrom zależy na przyłączeniu Prus Wschodnich do Polski. *Wojna się toczy, Ruskie zdobywają Prusy Wschodnie, i m.in. na tej fali powstał apel do wojsk radzieckich.* Burski złożył go Michałowi Roli-Żymierskiemu podczas kolejnej wizyty w Lublinie, pod koniec sierpnia 1944 r. Skurpski sięgnął do starych dokumentów i pokazał mi kopię pisma napisanego na maszynie. Przeczytał dopisek ręcznie napisany: „*W dniu 26 VIII 1944 roku osobiście wręczył J.B. [Jerzy Burski] naczelnemu redaktorowi „Rzeczpospolitej” p. Borejszy celem opublikowania po uprzednim zaakceptowaniu tegoż przez przewodniczącego PKWN Osóbkę-Morawskiego*”³⁷.

W tym miejscu znowu powrócił do postaci Karola Małłka, mówiąc: *Małłek raczej przesunął i wypunktował w swoich pamiętnikach swoje spotkanie z Bierutem i z Borejszą*³⁸. *A tu [na dokumencie z dnia 26 VIII 1944 r.] Małłka nie ma. [Podpisy złożyli F. Leyk, J. Burski i H. Skurpski]. Bo jeszcze wtedy Małłek był w Radości pod Warszawą w tej przyfrontowej strefie. Inicjatywa jest właściwie Leyka, bo Leyk zetknął się z Borejszą. Wtedy myśmy z Burskim też coś złożyli, ale tego nie ma śladu, to były jakieś notatki, żeby była jakaś podkładka.* Specjalnie opracowany memoriał złożył dopiero K. Małłek 22 listopada 1944 r., kiedy to wraz z H. Skurpskim i J. Borejszą spotkał się z B. Bierutem. Memoriał został napisany w Radości przez K. Małłka, J. Burskiego i E. Piechę i zawierał dziewięć rozdziałów: nazwa województwa, obszar i ustrój, ludność, język, sprawy gospodarcze, oświata i wychowanie, zabytki, sprawy kościelne, propaganda³⁹.

W dalszych wypowiedziach Skurpski ponownie charakteryzował prezesa Instytutu w następujący sposób: *Każdy człowiek ma pewne przywary, politycy też mają swoje przywary, a on [Małłek] kierunkował swoją działkę w kierunku polityki. Taka była historia, że wstąpi do PPR-u. To ja pierwszy raz mówię takie rzeczy. A my z Burskim oponowaliśmy, dlaczego – my jesteśmy ze wsi, wstąpmy do Stronnictwa Ludowego i myśmy go zastopowali, mimo że potem Małłek znalazł się niezależnie od nas w PPR [od 1945 r., potem w PZPR]. Inna rzecz, że potem dostał swoje ciągi*⁴⁰, *no bo wiadomo jak życie się toczyło,*

³⁷ Treść memoriału i fragmenty nieocenzurowanego pamiętnika Fryderyka Leyka zostały opublikowane w „Gazecie Olsztyńskiej” z dn. 12–14 VII 1996 r. przez M. L. Barańskiego; kopia oryginalnego memoriału w posiadaniu autorki.

³⁸ Spotkanie to odbyło się 22 XI 1944 r., natomiast 12 XII J. Burski, E. Piecha i K. Małłek ponownie referowali zagadnienia mazurskie na posiedzeniu PKWN.

³⁹ Po raz pierwszy został on publicznie ogłoszony dopiero 27 IX 1956 r. na Zjeździe Inteligencji Rodzimej w Olsztynie, kopia oryginalnego przemówienia K. Małłka znajduje się w posiadaniu autorki. Od strony naukowej i porównawczej opracował go T. Filipkowski, *Zagadnienia Prus Wschodnich w memoriałach przedłożonych Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980, nr 1, s. 53-79.

⁴⁰ W 1951 r. został odsunięty od władzy i stanowisk, zwolniony z pracy i wyrzucony z partii. Zamieszkał na uboczu, w Krutynii, przestał działać społecznie, odsunął się od przyjaciół, pisał pamiętniki. Zrehabilitowany w 1957 r. W l. 1957-58 prowadził MUL w Rudziskach Pasymskich, jednak były to już inne czasy i inne nadzieje. Karolowi Małłkowi nie udało się już powrócić do dawnej świetności i stylu życia.

prawda, zwłaszcza ideologicznie i stąd [jego] pamiętniki są subiektywne. Było tam dużo koloryzmu, papier jest ciepły, wynotuje wszystko.

Instytut Mazurski w Olsztynie⁴¹

Dlaczego Mazurski Instytut Badawczy, przeniesiony po wojnie do Olsztyna, pozostał przy nazwie mazurski? Przecież Olsztyn jest stolicą Warmii! A Warmiacy przed wojną również działali na rzecz przyłączenia do Polski. Co prawda Skurpski przypominał sobie z działalności przedwojennej jedynie Pawła Sowę⁴², który *był postacią aktywną*, ale działał w innych organizacjach na Warmii, Mazurach i Powiślu. *Sowa rzeczywiście nie był zaproszony do Instytutu⁴³, bo to była taka mała ojczyzna, jak to się teraz nazywa.*

Sprawa nazewnictwa terenu dawnych Prus Wschodnich, a co za tym idzie różnych instytucji zaczynających tu swoją działalność, była żywa i kontrowersyjna przez wiele miesięcy, a nawet lat i to zarówno w kręgu regionalnym – między Mazurami i Warmiakami, jak i na szczeblu centralnym⁴⁴. *Ja*

⁴¹ O instytucji i jego formalnych przemianach aż do roku 1956 pisała E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań regionalnych na Mazurach i Warmii*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1957, nr 1, s. 25–32. Zob. także wcześniejsze przypisy.

⁴² Żył w l. 1897–1984, nauczyciel, redaktor, działacz społeczno-oświatowy i plebiscytowy na Warmii, Mazurach, Powiślu i Pomorzu. Kształcił się w gimnazjach w Reszlu, Olsztynie i w Broich k. Akwizgranu. Krótko studiował historię na Uniwersytecie Lwowskim. Kwalifikacje nauczycielskie uzyskał w 1919 r. w Poznaniu. W l. 1919–1920 w Olsztynie był słuchaczem, następnie wykładowcą historii Polski na kursach dla pomocniczych sił nauczycielskich. W 1920 r. włączył się do akcji plebiscytowej na rzecz przyłączenia Warmii do Polski. Do 1922 r. był nauczycielem w Szubinie i Chodzieży. W 1926 r. przeniósł się do kraju. Organizował Zrzeszenie Rodaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej. Wydawał miesięcznik „Ziemia Wschodniopruska”. W kwietniu 1945 r. przybył do Barczewa, gdzie zorganizował punkt zborny dla przybywających osadników. Krótko był burmistrzem Działdowa, dyrektorem gimnazjum, potem został naczelnikiem Wydziału Oświaty i Kultury Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski w Olsztynie. W l. 1945–48 był naczelnikiem wydziału w Kuratorium Oświaty. W l. 1955–65 był przewodniczącym Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości, a w l. 1957–58 pierwszym prezesem Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego. Współpracował z gazetą „Słowo na Warmii i Mazurach”. Był autorem wielu artykułów publicystycznych, literackich i opracowań tekstów folklorystycznych z Warmii. Autor wspomnień: *Po obu stronach kordonu* (1969 i 1974) i innych książek: *Czas polskości* (1976), *Tropem spadkobierców Hakaty*, *Antypolska działalność Bund Deutscher Osten na Warmii i Mazurach 1933–1939* (1979) oraz powieści: *Agent Rabe* (1976 i 1980). Por. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku...*, s. 295–296; tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, s. 270; J. Chłosta, *Słownik Warmii...*, s. 321–322; *Olsztyńskie biografie literackie...*, s. 119; P. Sowa, *Po obu stronach kordonu*, Olsztyn 1974.

⁴³ Skurpski najprawdopodobniej pomylił się tutaj, bowiem Paweł Sowa nie był członkiem Związku Mazurów, natomiast zaraz po wojnie został zaproszony do pracy w Instytucie Mazurskim, podobnie jak Władysław Gębik, Wiktoria Żuławska, Maria Zientarówna, Alojzy Śliwa, Jan Boenigk, Michał Lengowski, Wanda Pieniężna, Jan Boehm i Aleksandr Brükner.

⁴⁴ Por. np. M. Kiełczewska, *Pomorze czy Prusy*, „Przeгляд Zachodni” 1946, t. I, s. 118–121; B. Krygowski, *W sprawie nazw poszczególnych części Pomorza*, tamże, s. 122–124; E. Romer, *O nazwę Prusy*, tamże, s. 264–265; Z. Wojciechowski, *Jeszcze w sprawie nazwy „Prusy”*, „Przeгляд Zachodni” 1946, nr 5, s. 462.

byłem świadom – wspominał mój respondent – że nie wiadomo jak nazwać. Najlepiej nazwać Prussia, ale wtedy właściwie Prusy zostały globalnie wymazane ze słownictwa polskiego i te Prusy były synonimem hitleryzmu. No więc ja byłem za tym, by nazwać Muzeum w Olsztynie, wszystko jedno wojewódzkie czy inne, ale muzeum neutralnie, no a potem powstało mazurskie, dlatego że był Okręg Mazurski. Warmiacy mieli z tego tytułu mnóstwo [zastrzeżeń]. A dlaczego Warmiacy się burzyli? Tych kilka Maurów z działdowskiego kontaktowało się z władzami i to w sposób automatyczny [byli utożsamiani z tym terenem].

Ogromną rolę odegrało nazwanie polskiej części obszaru dawnych Prus Wschodnich Okręgiem Mazurskim. Być może o nazewnictwie zdecydowało także nastawienie do kultury mazurskiej. Skurpski uzasadnia to następująco: *mazurska kultura była – ja bym powiedział – liczniejsza, [a poza tym] ona była mniej związana z religią [niż warmińska], bardziej swobodna, a państwo było mniej lub więcej ateistyczne, zwłaszcza w sferach wyższych.* Poza tym Warmiaków i Mazurów wciąż różniło wyznanie i poczucie regionalnej świadomości. Na przykład Karol Małłek (Mazur) twierdził, że do polskiej tożsamości można przejść przez mazurską tożsamość, zaś Jan Boenigk (Warmiak), że przez polską tożsamość można umacniać tożsamość mazurską⁴⁵.

Hieronim Skurpski przybył do Olsztyna wraz pierwszą grupą polskiej administracji 28 marca 1945 r. Na czele Okręgu Mazurskiego stanął płk Jakub Prawin, jego zastępcą, późniejszym wojewodą, został przyjaciel Skurpskiego – Jerzy Burski. Mój respondent został przewidziany do organizowania kultury, w co zaangażował się bardzo ofiarnie. Zamieszkał nawet na zamku w Olsztynie, by jak najlepiej dopilnować powierzonych mu zadań. Od razu przystąpił do odgruzowywania, porządkowania resztek zbiorów i zbierania zabytków kultury w terenie. Wspomina: *Jak ja na zamku osiadłem miałem swoje sprawy, to byłem tym pochłonięty i ja nie uczestniczyłem w wielu sprawach z różnych względów.*

17 lipca 1945 r. w jednej z sal zamku olsztyńskiego doszło do reaktywowania Instytutu Mazurskiego. Jego prezesem został Karol Małłek, jednak z powodu nieobecności w Olsztynie i pełnienia różnych funkcji w terenie, nie mógł dobrze organizować pracy Instytutu. Zdecydowano, że sekretarzem zostanie Emilia Sukertowa-Biedrawina, na którą spadła cała odpowiedzialność zarówno organizacyjna, jak i naukowa.

Hieronim Skurpski przez pierwsze lata angażował się również w sprawy naukowo-wydawnicze. Wspomina: *Jak Biedrawina zaczęła wydawać „Komunikaty” [Działu Informacji Naukowej], to ja redagowałem [dział dotyczący kultury].* Pismo to obejmowało trzy serie tematyczne: prehistorię i historię, którą redagował Jerzy Antoniewicz, sztukę i kulturę – redagował H. Skurpski oraz serię społeczno-gospodarczą, redagowaną przez Edwarda Szymańskiego. W latach 1946–1948 wyszło 25 numerów „Komunikatów” w 18 zeszy-

⁴⁵ Uwaga poczyniona przez prof. Janusza Małłkę.

tach. Kiedy w 1948 r. Instytut Mazurski stracił swoją odrębność i został scalony z Instytutem Zachodnim, teksty ukazywały się w „Przeglądzie Zachodnim”, a także jako odrębne nadbitki pod nazwą „Komunikaty Stacji Naukowej Instytutu Zachodniego (Instytut Mazurski)” w Olsztynie⁴⁶. Wydawanie „Komunikatów” przerwano w 1951 r., a wznowiono dopiero po przełomie październikowym, w roku 1957 jako „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”. Pismo ukazuje się do dzisiaj i jest kontynuatorem idei wydawniczej Instytutu Mazurskiego.

Jednak najbardziej spektakularna była jego rola w penetrowaniu terenu Warmii i Mazur i dosłownym „wydzieraniu” książek, starodruków, dokumentów, portretów i innych zabytków z rąk nieświadomych osadników. Często jeździł w teren z Emilią Sukertową-Biedrawiną, a „zdobyciami” dzielili się zgodnie z następującym podziałem – prace dotyczące historii i starodruki dla Instytutu Mazurskiego, a folklor, etnografia, muzealnictwo i zbiory ruchome dla muzeum⁴⁷. Efektem gromadzenia i porządkowania zbiorów, zarówno przez Muzeum, jak i Instytut, były wspólne wystawy, z których najbardziej znaczącą była Wystawa Kopernikowska z 1946 roku⁴⁸.

Z Instytutem Mazurskim Skurpski utrzymywał także kontakty na polu popularyzatorskim. Jeździł z wykładami do Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego kierowanego przez K. Małką w Rudziskach Pasymskich i Warmińskiego Uniwersytetu Ludowego w Jureckim Młynie k. Morąga, którego dyrektorem był Jan Boenigk⁴⁹. Rola popularyzatorska Instytutu Mazurskiego była niesłychanie istotna. Skurpski uzasadnia to następująco: *To było przybliżanie pewnych problemów, które my znaleźliśmy. [...] To było nieodzowne, pewna wiedza o ludności, przede wszystkim, że w tej niemieckości są ślady polskości.*

⁴⁶ E. Sukertowa-Biedrawina, *Ze wspomnień redaktora „Komunikatów”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1968, nr 2, s. 315–355; S. Flis, *Bibliografia „Komunikatów” Instytutu Mazurskiego w Olsztynie za lata 1946–1950*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 4, s. 495–498;

⁴⁷ E. Sukertowa-Biedrawina, *Coś o szabrowaniu książek*, „Kalendarz dla Warmiaków na rok 1947”, s. 78; to samo w: „Kalendarz dla Mazurów na rok 1947”, s. 78; H. Giżyńska, *O przygodach i odkryciach pani Emilii Sukertowej-Biedrawiny, czyli jak powstawała biblioteka Instytutu Mazurskiego*, „Bibliotekarz Olsztyński” 1972, nr 2, s. 15–19.

⁴⁸ E. Sukertowa-Biedrawina, *Wystawa Kopernikowska w Olsztynie w 1946 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1966, nr 1, s. 172–177.

⁴⁹ O uniwersytetach ludowych na Warmii i Mazurach pisała B. Domagała, *Kształtowanie się tożsamości narodowej młodego pokolenia Mazurów w życiorysach wychowanków Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1991, nr 3, s. 131–175; o dyrektorze Warmińskiego Uniwersytetu Ludowego [w:] *Był z Warmią jak kość, co obraca się w stawie... Wspomnienia o Janie Boenigku*, wstęp i oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2003; T. Filipkowski, *W obronie polskiego trwania...*, s. 8–10; natomiast o dyrektorze Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego – Karolu Małku, zob. wcześniejsze przypisy. Por. także wspomnienia J. Boenigka, *Minęły wieki a myśmy ostali*, Warszawa 1971.

Ocena Instytutu Mazurskiego

Oceniając działalność Instytutu Mazurskiego Hieronim Skurpski zwraca uwagę na kilka elementów. Po pierwsze uwypukla kontynuację założeń Związku Mazurów w działalności Instytutu. Stanowczo twierdzi, że *gdyby nie było Związku Mazurów, nie byłoby Instytutu*. Sięga do okresu germanizacji w Prusach Wschodnich, w ich części północno-wschodniej, czyli litewskiej i części południowo-zachodniej, czyli mazurskiej. *Litewska część Prus Wschodnich była bardzo silna, mazurska to jest bzdet wobec tego. Tym bardziej, że litewska zachowała swoją tożsamość do końca, a ci [Mazurzy] się germanizowali i hitleryzowali. Tylko dzięki Związkowi Mazurów zostało to zachowane i nagłośnione. Niemcy się liczyli, bo jak by nie było ta aktywność była silna. [Działacze mazurscy] mnóstwo pisali – gazeta, kalendarze, publikacje. Gdyby nie było grupy osób mocno zaangażowanych w polskość, nie było instytucji polskich, muzeum, seminarium nauczycielskiego, wydawnictw, pielęgnujących tradycje mazurskie i polskie na Działdowszczyźnie, Niemcy by inaczej patrzyli [na mazurskość], jak by nie było, to się zachowało pewien dorobek, [to była] część Prus Wschodnich należąca do Polski w okresie II Rzeczypospolitej.*

Po drugie zwraca uwagę na naukową i popularyzatorską rolę powojennego Instytutu Mazurskiego. *Instytut kontaktował się z tymi, którzy zajmowali się Prusami Wschodnimi, a zatem ten dorobek, który w okresie międzywojennym został wypracowany, nie przepadł, a został badawczo wykorzystany. Przywołuje zwłaszcza kontakty z Instytutem Bałtyckim oraz serię wykładów popularyzatorskich dla młodzieży z uniwersytetów ludowych.*

Po trzecie, zaznacza dużą rolę Emilii Sukertowej-Biedrawiny, z którą łączyły go osobiste kontakty. Z wdzięcznością wspomina, że *przecież Biedrawa i ona [pani Emilia] ułatwili mi moje studia, pamiętam jak pojechałem do Krakowa to z błogostawieństwem: „Żebyś był chlubą Mazurów”*. W 1949 r. Skurpski namalował portret Biedrawiny⁵⁰, którym się szczyci do dnia dzisiejszego. *Ona miała ambicje literackie, i ja – jak wspomina Skurpski – w tym kręgu przebywałem, Żeromskiego nie lubiła i nie była plebejka... owszem rozumiała istotę ludowości w całokształcie kultury polskiej, ale to była zupełnie inna sfera i dlatego jak kobiety wyemancypowały się, to [mówiono], że wychowała na swojej dłoni żmiję, bo się nie zgadzały [jej] poglądy plebejskie, z [wysoką kulturą, do której chciała należeć]. To była inna dekasteria polityczna, inny krąg. Była tą, która wniosła ofiarę w lud, ale chciała rządzić nim. Co prawda Emilia Sukertowa-Biedrawina była apodyktyczna, ale jak ktoś był ambitny, to mógł z nią wytrzymać. Ciągłe było za mało pieniędzy na zatrudnienie, biedna była dola. [Poza tym] w okresie przymrozku, [Instytut] ledwo egzystował, ale jakby nie było, to co Biedrawina zebrała [stanowiło]*

⁵⁰ Umieszczony m.in. [w:] *Hieronim Skurpski. Album*, pod red. E. Kruka, s. 70

substancję dla Ośrodka Badań [Naukowych], stąd można mówić o przekazie, o kontynuacji⁵¹.

Podsumowanie

Hieronim Skurpski, *Mazur, Polak i Europejczyk*, jak sam o sobie mówi, odegrał ogromną rolę w umacnianiu polskości na Warmii i Mazurach. Jednocześnie zawsze był wierny tradycjom mazurskim. Zaangażował się w ratowanie polskich, niemieckich, i – szerzej – europejskich dóbr kultury, w organizowanie instytucji oraz towarzystw naukowych i kulturalnych, w działalność wydawniczą. Swoją pasję mazurską uzewnętrzniał w malarstwie, ale też w działalności społecznej, proregionalnej – najpierw w Związku Mazurów w Działdowie, potem, w okresie okupacji, w Mazurskim Instytucie Badawczym, a następnie w Instytucie Mazurskim powstałym w Olsztynie i kilku innych późniejszych towarzystwach i organizacjach, które nie są jednak tematem niniejszych rozważań.

W pewnym momencie działalność w Instytucie Mazurskim przestała dawać mu satysfakcję. Były to lata stalinowskie, trudny czas dla środowiska naukowego i kulturalnego. Po roku 1956 przyszedł okres nowych inicjatyw, czas dla nowych ludzi i nowych pomysłów. Dlatego też Hieronim Skurpski najlepiej wspomina pierwsze lata działalności Instytutu. Najwięcej uwagi poświęcił jego genezie, a także roli, jaką odegrał Jerzy Burski i Karol Małłek. Jego relacje uzupełniają wiedzę o Instytucie i dają możliwość innego spojrzenia na dzieje, a także porównania z obrazem przedstawionym w znanych i cenionych pamiętnikach K. Małłka.

SUMMARY

Hieronim Skurpski, a Masur, a Pole and an European, as he used to refer to himself, played a great role in strengthening the Polish national identity in Warmia and Mazury. At the same time, he remained faithful to the Masurian traditions. He would engage himself in saving Polish, German and, more generally, European cultural heritage, into organising institutions, academic and cultural societies and into publishing activity. His Masurian passion was evident through his paintings, as well as his social activity promoting the local region – initially in The Masur Association in Działdowo, later on, during the Occupation, in The Masurian Research Institute established in Olsztyn and in a number of other subsequent associations and organisations, which are not covered in the present work.

At a certain point, his activity in the Masurian Institute no longer provided him the satisfaction that he was seeking. This was the Stalinist era, which was a hard

⁵¹ Więcej osobistych refleksji mój respondent zawarł w tekście: H. Skurpski, *Wokół Pani Emilii*, [w:] *Niechaj Pani blaskiem świeci...*, s. 63–71.

time for academic and cultural circles. After 1956, the time had come for new initiatives, for new people and new ideas. For this reason, Hieronim Skurpski holds the warmest memories of the first years of the Institute's activity. He paid the most attention to its genesis, as well as the roles of Jerzy Burski and Karol Mallek. His accounts provide complimentary knowledge on the Institute and offer an opportunity for a different look at its history and for a comparison with the image presented in the well-known and highly regarded memoirs by K. Mallek.